



# SENIOR

## Biuletyn informacyjny Wielkopolskiej Rady Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów

61-809 Poznań, ul. Św. Marcin 80-82 tel. 618524874, e-mail: [biuro@zhp.wlkp.pl](mailto:biuro@zhp.wlkp.pl)

NUMER 178 (03) 2021

MARZEC 2021

**Dlaczego Dzień Kobiet  
wypada 8 marca?  
Bo kobieta to  
8 cud świata**



*Dzień Mężczyzny*

Wszystkim Cudom Świata, jak i też Lwom serdeczne pozdrowienia  
przesyła prezydium WR KSHiS

## 1. JUBILEUSZE



**- 90 LAT – HM. TERESA BULSKA** ur. się w 1931 r., w Poznaniu. Do ZHP wstąpiła w 1945 r. do drużyny Hufca Poznań Wilda, w której pełniła kolejno funkcje zastępowej, przybocznej i drużynowej. Następnie była m.in. sekretarką, a potem przewodniczącą Komisji Rewizyjnej Hufca (1973-79), kwatermistrzem Hufca (1979-96), członkiem Chorągwie Komisji Gospodarczej (1086-89) i Komisji Historycznej Hufca Wilda (2011-2012). Członkini **Kręgu Seniorów „Wilda”**, aż do chwili rozwiązania tego kręgu.



**- 85 LAT - Druhána KRYSTYNA KOZŁOWSKA** ur. się w 1936 r., w miejscowości Chełst, w woj. poznańskim. Wiosną tego samego roku wraz z całą rodziną zamieszkała w Koninie. Z zawodu jest ekonomistką. Z harcerstwem zetknęła się w szkole podstawowej. W 1944 r. została zuchem, potem harcerką i drużynową drużyny dziewcząt. Od 1991 r. do chwili obecnej jest członkiem **KS ZHP "Warta" im A. Studzińskiego w Koninie**.



**- 80 LAT – PHM. JOLANTA ZANDECKA** ur. 1941 r. Do ZHP wstąpiła w 1957 r. – do 68 Drużyny Harcerek w IX Hufcu ZHP Poznań Dębiec. Od 1985 r. jest członkinią **Instruktorskiego Kręgu Seniorów „Dziwiątacy”** w Hufcu ZHP Poznań – Wilda. W latach 1993 – 2006 pełniła funkcję komendantki kręgu. Od 2006 r. do chwili obecnej jest członkinią Rady Kręgu. W roku 2019 zdobyła stopień phm.

### **NASZE SERDECZNE GRATULACJE I ŻYCZENIA DLA JUBILATEK - PREZYDIUM WIELKOPOLSKIEJ RADY KSH i S**

## 2. RELACJE



Każdego roku, w ostatnią sobotę lutego odbywa się na terenie Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII uroczystość upamiętniająca rocznicę tragicznej śmierci dh. hm. Floriana Marciniaka, twórcy Szarych Szeregów i pierwszego Naczelnika ZHP, działającego w strukturach konspiracyjnych Państwa Podziemnego. W tym roku uroczystość ta odbyła się 20 lutego w dużo skromniejszej formie niż dotychczas, zabrakło bowiem na apelu drużyn młodzieżowych, które reprezentowały Hufce ZHP z Poznania i innych miast Wielkopolski, a także liczniejszych delegacji seniorów harcerskich. Panująca pandemia i obostrzenia z tym związane nie pozwoliły na przeprowadzenie uroczystości w dotychczasowej konwencji, pan kierownik Muzeum zezwolił na wejście bardzo ograniczonej liczby osób. O godzinie 11-ej nieopodal ściany pamięci, na placu apelowym zebrały się delegacje Kręgów Seniorów Harcerskich reprezentowane przez jedną lub dwie osoby, z pięciu Hufców ZHP działających na terenie m. Poznania oraz Kręgu Seniorów z Hufca ZHP Czerwonak. Poczty sztandarowe, które brały udział w uroczystości reprezentowały Chorągiew Wielkopolską ZHP im. Powstańców Wielkopolskich, 100 Poznańską Drużynę Harcerską im. gen. St.

Maczka oraz proporce Wielkopolskiej Rady Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów oraz IKS Dziewiątacy. Uroczysty apel zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele Urzędu Wojewody Wielkopolskiego, Przewodniczący Rady Miasta Poznania, przedstawiciele Wojsk Terytorialnych. Po



modlitwie za dusze zmarłych, którą odprawił Kapelan Chorągwi, przystąpiono do złożenia wiązanek kwiatów i zniczy pod Ścianą Śmierci. Złożyli je oficjalne delegacje oraz członkowie rodzin, których przodkowie zginęli na Forcie VII. Całą uroczystość przeprowadzono z zachowaniem norm pandemicznych wytyczonych przez Radę Naczelną ZHP i Państwową Inspekcją Sanitarną, a nad ich przestrzeganiem czuwał kierownik Muzeum, za co serdecznie dziękujemy. Całość uroczystości przygotował i przeprowadził dh hm. Paweł Napieralski –

instruktor Komendy Chorągwi Wlkp. ZHP. Czuwaj!

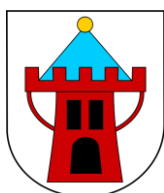
*pwd. Andrzej Lik*



Dnia **23 lutego br.** odbyły się obchody 76. rocznicy zakończenia walk o Poznań. Bitwa o Poznań zakończyła walki, które pozwoliły na wyzwolenie stolicy Wielkopolski. W wyniku walk polegli nie tylko żołnierze, ale także mieszkańcy, którzy także włączali się w działania wyzwolenicze. Tegoroczne uroczystości rocznicowe odbywały się w mniejszym niż zwykle gronie i przy zachowaniu reżimu sanitarnego. Rozpoczęło je złożenie wiązanek kwiatów w żołnierskich kwaterach na cmentarzu na Miłostowie. W południe zaś przedstawiciele środowisk kombatanckich, władz miasta, województwa, samorządu, Rady Miasta Poznania, a także

konsulowie Federacji Rosyjskiej w Poznaniu i Republiki Federalnej Niemiec w Poznaniu spotkali się na poznańskiej Cytadeli, gdzie kontynuowano obchody. W asyście wojskowej i harcerskiej (drużyna reprezentacyjna Chorągwi Wlkp. oraz przedstawiciel Komisji Historycznej Chorągwi – phm. Piotr Pers), złożono wiązanki kwiatów pod pomnikami Żołnierzy Radzieckich, Cytadelowców oraz Żołnierzy Alianckich.

### 3. Z KART HISTORII



**KRAJ IKSH KOŚCIAN - MŁODZIEŻ W STRAŻY POŻARNEJ - VII część – HARCERZE – STRAŻACY – WODNIACY W OSP KOŚCIAN.** Amatorzy żeglowania znaleźli dwie przystanie: organizacyjną w OSP i bazową w ZUCh Metalchem. Konieczne jest zastrzeżenie, że nie była to pierwsza drużyna wodna, bowiem w 1946r. utworzona została przez uczniów gimnazjum i liceum 4 Harcerska Drużyna Wodna im.

Obróńców Westerplatte. Po powstaniu OH podzieliła ona los innych drużyn specjalnościowych. Praca współczesnych nam wodniaków przebiegała dynamicznie. Z czasem wystąpili oni z ciekawą inicjatywą, proponując cykliczne zimowe wyjazdy na pływalnię. Najbliższa takowa, na początku lat osiemdziesiątych znajdowała się w Poznaniu. Chętnych było tak dużo (po ok. 60 osób), że potrzebne były nawet dwa autokary. Tutaj okazywało się jak bardzo potrzebna była pomoc ze strony rodziców, wspomagających opiekunów – instruktorów. Z transportem bywało różnie, niekiedy zakłady pracy użyczające pojazdy traktowały harcerzy przyjaźnie i ulgowo, niekiedy trzeba było koszty wyjazdów ponosić. W wakacje instruktorzy organizowali stałe, społeczne, dyżury zapewniając młodzieży możliwość przyjemnego spędzenia wolnego czasu. Korzystano ze sprzętu

wodnego klubu żeglarskiego „Chemik” (Metalchem) i okazało się, że harcerze dysponują sporymi zasobami, były to bowiem cztery żaglówki „Optymist”, cztery „Kadety” i dwa jachty „Omega” (jeden użyczony przez leszczyńską Komendę Chorągwi ZHP). Wszelkie naprawy i konserwacja, tak bieżące jak i okresowe, należały do harcerzy. Aby temu sprostać czterech członków drużyny wodnej odbyło praktyki przy naprawie sprzętu żeglarskiego w Centrum Wyszkozenia Morskiego w Gdyni. W ramach szkolenia 24 harcerzy kościańskiej drużyny uczestniczyło w obozach żeglarskich organizowanych przez Pilota Wodnego KCh ZHP, 12 ukończyło kurs żeglarski i trzech otrzymało patent sternika jachtowego. Zima także nie stanowiła przeszkody do odwiedzania ulubionego jeziora. Harcówka przypominała niekiedy warsztat, a powstawały tam bojerki wykonane całkowicie samodzielnie przez harcerzy. Zbudowano cztery egzemplarze bojerów na żagiel „Optymist”. Moc solidnej pracy – to największa zasługa opiekuna wodniaków, dha Jurka Kliemana i zespołu instruktorów drużyny.....

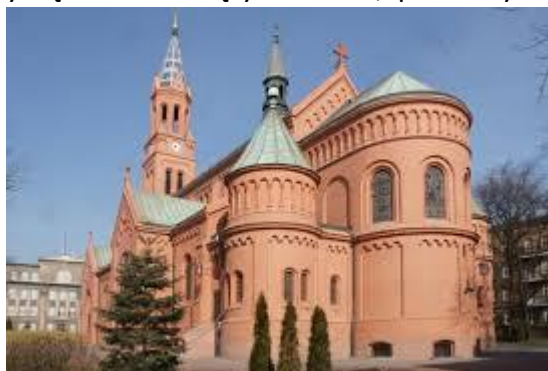
*phm. Piotr P. Bielicki – st. bryg. w st. sp.*

**To już ostatnia część gawędy druha Piotra o młodzieży w Straży Pożarnej. Serdecznie dziękujemy zarówno druhowi Bielickiemu, jak i druhowi Zdzisławowi Firlejowi, którego ostatnią część wspomnień o podróży do Gruzji umieściliśmy w poprzednim numerze za podzielenie się z nami tymi ciekawymi wspomnieniami.**



W poprzednim numerze Biuletynu SENIOR umieszczona została zapożyczona z internetu ciekawostka o poznańskiej wersji rzeźby Pieta. Otrzymaliśmy następującą odpowiedź (dziękujemy):

„W nawiązaniu do informacji zawartej w przesłanym NUMERZE, niestety brak oficjalnej informacji potwierdzającej odtworzenie oryginalnej „rzymskiej” Piety (po jej zniszczeniu przez wymienionego „wandalę”) na podstawie poznańskiej rzeźby (wiernej kopii dzieła M. Anioła sprowadzonej z Włoch podczas realizacji wyposażenia kościoła). Po latach powstała bardzo prawdopodobna wersja wydarzenia, która jednak w rzeczywistości nie znalazła potwierdzenia ze strony włoskich rekonstruktorów (do których wysłano z Polski, a konkretnie z poznańskiego środowiska historyków i przewodników PTTK pismo z prośbą o potwierdzenie ww. informacji). Ale są inne sprawdzone i bardzo ciekawe wiadomości dotyczące ww. świątyni. Otóż, powstały w latach 1899 - 1901 Kościół MBB otrzymał formy neoromańskie. W bryle trójnawowej bazyliki (zorientowanej na wschód) na uwagę zasługuje wybudowana na jej froncie wieża zakończona stożkowym, ażurowym (wzorowanym na katedrze kolońskiej) stalowym hełmem (jedynym tego typu w Poznaniu) **wykonanym w fabryce Hipolita Cegielskiego**. Na szczególną uwagę zasługują również witraże, zarówno wykonane w oknach prezbiterium (pochodzące z początku XX wieku i przedstawiające sceny zwiastowania i Chrztu w Jordanie oraz ornamenty roślinne), a przede wszystkim witraże w oknach naw bocznych, które powstały w latach 1953-1956 w pracowni **poznańskiego witrażysty Stanisława Powalisza** (zakład znajduje się do dzisiaj przy ul. Bydgoskiej na Śródcie w Poznaniu i "działa" nadal prowadzony od 1968 roku przez córkę mistrza: Marię Powalisz-Bordońską). Witraże wykonane w tej pracowni dekorują okna ponad 100 kościołów i obiektów sakralnych w Polsce. A w Poznaniu można je również podziwiać w kościele św. Marcina (witraże figuralne) oraz w kościele



św. Stanisława Kostki na Winiarach, kościele pw. św. Jana Chrzciciela za murami (Śródka, Malta) i kościele Bożego Ciała przy ul. Łąkowej. Na szczególną uwagę zasługuje również wiszący w nawie po lewej stronie kościoła (od strony północnej) duży obraz **Serca Jezusowego** namalowany ok. 1906 roku przez Paulina Gardziejewskiego, malarza mieszkającego w tym czasie w Poznaniu na Łazarzu. Z prawej strony blejtramu jest widoczna sylwetka kościoła z charakterystycznym ażurowym hełmem wieży. Artysta przedstawił scenę adoracji Serca Jezusowego przez mieszkańców dzielnicy, najprawdopodobniej osób zaangażowanych w dzieło budowy świątyni i powołania nowej parafii. Klęczący u stóp Chrystusa zamyślony mężczyzna posiada twarz Henryka Sienkiewicza, pisarza, który w tym czasie bardzo ostro potępiał prześladowania Polaków przez władze pruskie. Wszystkich zainteresowanych historią obiektu serdecznie zapraszam do jego osobistego odwiedzenia w celu zapoznania się i podziwiania opisanych atrakcji i stylowego, z przewagą cech neoromańskich, wyposażenia kościoła.”

**Zbigniew Kwiatkowski**

**Od redakcji – wspomnienie o Stanisławie Powaliszu umieściliśmy w SENIORZE nr 164 (01) 2020.**



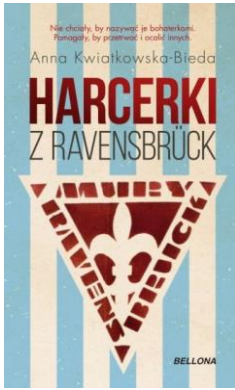
Z ARCHIWUM OSIEDLA. (.....) Jest i przebiega przez nasze Osiedle (osiedle Warszawskie w Poznaniu) kolejka zwana potocznie Maltanką. Oto jej historia: "Pierwsza, **Harcerska Kolejka Dziecięca**, o torze szerokości 600 mm powstała w Poznaniu w 1956. Jej licząca 1,5 km trasa biegła między Ogrodem Jordanowskim a Łęgami Dębińskimi. W momencie, gdy postanowiono wybudować trasę Hetmańską dla III

ramy komunikacyjnej miasta, okazało się, że trasa kolejki koliduje z nową drogą. W związku z tym postanowiono ją przenieść na Malte, która przeznaczona została na cele sportowo-rekreacyjne dla Poznania. Wówczas tereny te zostały uporządkowane, a jednocześnie rozpoczęto budowę nowego ZOO. To



dało kolejce niepowtarzalną szansę rozwoju. Wybudowano nową linię kończącą się obok głównego wejścia do nowego ZOO oraz przygotowano do eksploatacji kolejne wagoniki i drugą lokomotywę. Dzięki temu kolejka przez długie lata stanowiła podstawowy, a przy tym bardzo atrakcyjny środek komunikacji zapewniający dojazd do ogrodu zoologicznego. Chętnie odwiedzana przez dzieci i turystów biła rekordy frekwencji stając się jedną z atrakcji Poznania. Pod koniec lat 80-tych w ramach przygotowań do Mistrzostw Świata w Kajakarstwie, które były rozegrane na Jeziorze Maltańskim odnowiono zbiornik jeziora oraz jego otoczenie. Wtedy też wybudowano mijankę na stacji Balbinka oraz uatrakcyjniono przebieg linii przeprowadzając ją przez tunel obok kempingu. W 1998 roku oddano do użytku nowy, stylowy budynek stacji Maltanka wraz z restauracją, wzorowany na architekturze dawnych obiektów kolejowych z muru szachulcowego. Niestety nie zabrakło i chwil smutnych. 26 marca 2000 roku podpalony został i całkowicie spłonął budynek stacji Zwierzyniec, natomiast 21 marca 2002 roku podpalacze zniszczyli zabytkowy wagon towarowy odstawiony przy Rondzie Śródka. Ostatnim wielkim wydarzeniem w historii Maltanki były jej chrzciny na 30-te urodziny, które świętowane były 22 czerwca 2002 roku. W związku z jubileuszem kolejka otrzymała nazwę Kolejka Parkowa Maltanka co nieprzypadkowo stanowi odwrotność skrótu nazwy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, które kolejkę obsługuje i stanowi nad nią pieczę od roku 1972.”

**internet – facebooc**



"Harcerki z Ravensbrück". Każdy, kto interesuje się historią II wojny światowej, słyszał o wyczynach polskiego ruchu oporu – akcjach partyzanckich, operacjach wywiadowczych, współpracy z sojusznikami. Jednak sprzeciw wobec hitlerowskiego okupanta, poza czynem zbrojnym, miał też bardzo ludzki wymiar, bo codziennej walki o godność. Jej ikoną stały się działania konspiracyjnych ruchów oporu, założonych w niemieckich obozach koncentracyjnych. Jedną z niezwykłych kart tej historii odstania książka "Harcerki z Ravensbrück". Licząca ponad 500 stron publikacja stanowi rozbudowany reportaż historyczny, którego autorką jest Anna Kwiatkowska-Bieda. Współpracująca z TVP Historia dziennikarka postanowiła przybliżyć

czytelnikom fenomen na skalę światową, jakim była jedyna funkcjonująca w czasie II wojny światowej drużyna harcerska w obozie koncentracyjnym. Mowa o "Murach", tajnej drużynie harcerek, powołanej do życia za drutami Ravensbrück, najcięższego i najokrutniejszego obozu koncentracyjnego dla kobiet. Położony niedaleko niemieckiej wioski, 90 kilometrów na północ od Berlina, kompleks obozowy stał się jednym z przerażających symboli kaźni i okrucieństwa okresu II wojny światowej. To tam w miejscu niewolniczego wyzysku, sadystycznych kar, powtarzających się egzekucji i nieludzkich badań naukowych przedwojenne harcerki zawiązały organizację, która zachowała wszelkie zasady, metody pracy oraz obrzędowość charakterystyczne dla klasycznej drużyny harcerskiej. "Mury" utworzono w 1941 roku z inicjatywy harcmistrzyń Józefy Kantor, Marii Rydarowskiej oraz Zofii Janczy. Do wyzwolenia Ravensbrück składały się z 7 zastępów i osiągnęły liczbę 102 osób. Tworzona przez więźniarki konspiracyjna drużyna odbywała regularne zbiórki, przyjmowała nowe ochotniczki, organizowała biegi harcerskie i kursy instruktorskie. Miała nawet własny sztandar w postaci proporca 13 warszawskiej drużyny harcerskiej, który trafił do obozu wraz z zagrabionymi przez hitlerowców rzeczami. Należące do "Murów" harcerki prowadziły też akcje typowe dla działającego w obozowej rzeczywistości ruchu oporu: dywersja i sabotaż produkcji wojennej, przekazywanie światu wiadomości o nazistowskich zbrodniach, fałszowanie dokumentacji, organizowanie ucieczek z obozu. Przede wszystkim jednak, zgodnie ze swoim przewodnim hasłem "Trwaj i pomóż innym przetrwać", skupiały się na szeroko rozumianej pomocy innym więźniarkom osadzonym w kompleksie KL Ravensbrück. Wykazując się niezwykłym heroizmem, członkinie "Murów" organizowały żywność i leki dla potrzebujących, a także pomagały ukrywać kobiety, których ówczesna kondycja zdrowotna czy przypisana kategoria obozowa kwalifikowały do egzekucji przez rozstrzelanie, zastrzyk trucizny czy "kąpiel" w komorze gazowej. Prowadziły też działalność edukacyjną i religijną. Wierne ideom harcerstwa, dokładały starań, by codziennie, drobnymi gestami życzliwości i dobrym słowem, podtrzymywać na duchu współosadzone. W książce Anny Kwiatkowskiej-Biedy, która z harcerstwem związana jest od dziecka, szczególnie poruszający jest rozdział "Króliki". Autorka opisuje bestialskie eksperymenty medyczne, jakie niemieccy lekarze przeprowadzali na niektórych więźniarkach w szpitalu obozowym w Ravensbrück w ramach pracy nad medykamentami ratującymi życie rannym żołnierzom. Okrucieństwu sprawców przeciwstawiane jest współczucie harcerek, które robiły, co w ich mocy, by nieść ulgę "królikom" i chronić operowane kobiety przed wykryciem, gdy Niemcy postanowili je zabić, aby zatrzeć ślady swoich drastycznych zbrodni. Z reporterskiej opowieści "Harcerki z Ravensbrück" wyłania się portret kobiet nie tylko niesamowicie dzielnych, życzliwych i pomocnych (a mowa tu o miejscu, gdzie taką ofiarność można było niekiedy przypłacić zdrowiem czy życiem), ale też nad podziw pomysłowych. Dzięki lekturze tej książki poznacie obozową

konspirację od jej najmniejszych przejawów i odkrycie, do jakich wymyślnych, ale i bardzo prostych podstępów uciekały się harcerki "Murów", aby wywieść w pole załogę niemieckiego obozu. "Najbardziej spektakularnym "podstępem" było to, że nie tylko udało im się przeżyć Ravensbrück, ale także zachować godność, wartości, które były dla nich ważne, i pogodę ducha. Z tego też wynikały ich działania. Takim bardzo spektakularnym była akcja Kamili Janowicz-Sycz, która dostała się na oddział, na którym przetrzymywano "Króliki" i wraz z innymi więźniarkami i harcerkami zorganizowała sprawny system pomocy dla operowanych eksperymentalnie. Jak tego dokonała? Otóż na twarzy zrobiła jej się krostka, a że Niemcy bali się jak ognia zakaźnych chorób, postanowiła tę przypadłość wykorzystać, by dostać się do rewiru" – opowiada Anna Kwiatkowska-Bieda. Na przeciwległym biegunie mamy z kolei portrety oprawców: bezwzględnych komendantów takich jak Fritz Suhren, amoralnych lekarzy takich jak dr Percy Treite czy sadystycznych nadzorczyń SS takich jak Dorothea Binz. Przedstawione przez autorkę historie za murów Ravensbrück przypominają, że nazistowską maszynę śmierci wprawiały w ruch nie tylko obozy zagłady na czele z Auschwitz-Birkenau, ale de facto cały system odpowiadający za przetrzymywanie i traktowanie więźniów w III Rzeszy i okupowanych krajach. „Jaką lekcję możemy wynieść z postawy harcerek z Ravensbrück? – Przywykliśmy narzekać, że żyjemy w wyjątkowo trudnych czasach i liczyć na innych, na państwo, na organizacje, że coś za nas i dla nas zrobią. Harcerki pytały o to, co mogą zrobić dla innych, nie przejmując się okolicznościami. Robiły tyle, ile mogły, na ile starczało im odwagi, energii, czasu. Aż tyle i tylko tyle. I to chyba najważniejsza lekcja: nie poddawać się, nie szukać wymówek, nie czekać, aż ktoś coś za nas albo dla nas zrobi. Widzieć ludzi i być na nich otwartym, nie po to, by ich krytykować, tylko by budować mosty” – odpowiada Anna Kwiatkowska-Bieda. „Postawa "Murów" przekazuje to, co najprostsze, najbardziej ludzkie i wydawać by się mogło oczywiste, żeby po prostu być empatycznym, przyzwoitym człowiekiem w swojej codzienności, w warunkach, w jakich żyjemy. Harcerki nie uważały się za bohaterki, nie aspirowały do pomników, swoje doświadczenia przekazywały kolejnym pokoleniom, by te wyciągały z nich naukę. I myślę, że to co, dla nich możemy zrobić najlepszego, to o nich pamiętać i poznać ich historię” – dodaje autorka książki. Książka "**Harcerki z Ravensbrück**" Anny Kwiatkowskiej-Biedy jest już dostępna w polskich księgarniach. Jej premiera odbyła się 10 lutego 2021 roku. Opowieść o jedynej w swoim rodzaju drużynie harcerskiej, której członkinie z racji wrodzonej skromności nigdy nie chciały być nazywane bohaterkami, choć były nimi w całej rozciągłości, przeczytacie dzięki uprzejmości Wydawnictwa Bellona.

*Dawid Wojtowicz- internet - natemat.pl*

## 4. KOMUNIKATY



### INFORMACJA PRZEWODNICZĄCEGO ZHP

Druhny i Druhowie!

6 lutego 2021 r. Rada Naczelna ZHP, realizując swój statutowy obowiązek wynikający z par § 67 pkt.4 ust 11 Statutu ZHP, rozpatrzyła wniosek Centralnej Komisji Rewizyjnej ZHP o wygaszenie mandatu Naczelniczki ZHP hm. Anny Nowosad.

**Centralna Komisja Rewizyjna ZHP złożyła wniosek o wygaszenie mandatu Naczelniczki ZHP po stwierdzeniu złego zarządzania finansami i majątkiem organizacji.**

W wyniku jawnego głosowania mandat Naczelniczki ZHP został wygaszony.

Dla pełniejszego przedstawienia kontekstu tej decyzji, warto przytoczyć chronologicznie bieg zdarzeń, który do niej doprowadził.

Pierwsze negatywne oceny w zakresie zarządzania organizacją i majątkiem pojawiły się już w ocenie Centralnej Komisji Rewizyjnej ZHP za rok 2018. Centralna Komisja Rewizyjna ZHP nie udzieliła absolutorium pięciu członkom Głównej Kwatery ZHP, w tym skarbnikowi. W tym samym czasie sześć komend chorągwi, wskazując istotne błędy w zarządzaniu organizacją przez Główną Kwaterę ZHP, podjęły uchwały wnioskujące do Przewodniczącego ZHP o zwołanie Zjazdu Nadzwyczajnego, co w rezultacie doprowadziło do jego zwołania w październiku 2019 roku.

Znaczącą część swojego wystąpienia na Zjeździe Nadzwyczajnym Centralna Komisja Rewizyjna ZHP poświęciła sprawom finansowym, tematowi zarządzania majątkiem ZHP, sprawowaniem przez Główną Kwaterę ZHP nadzoru właścicielskiego nad podmiotami zależnymi oraz **wydatkowania znacznej kwoty 2,2 miliona z 3,7 miliona złotych**, która wpłynęła jednorazowo do Głównej Kwatery ZHP na początku kadencji, związku z rozliczeniem się z Chorągwi Stołecznej ZHP po sprzedaży majątku. W opinii Centralnej Komisji Rewizyjnej środki te powinny być wykorzystane na rozwój organizacji, budowanie oszczędności lub inwestycję, a w znacznej części zostały wydane przez Główną Kwaterę ZHP na bieżącą działalność.

Wobec licznych wątpliwości i obaw co do pracy Głównej Kwatery ZHP wyrażanych przez Centralną Komisję Rewizyjną oraz część komendantów chorągwi i członków Rady Naczelnej ZHP, odbyła się szeroka dyskusja o sposobie zarządzania i stanie organizacji. Wówczas wszyscy mieliśmy nadzieję, że wnioski zjazdowe, będące efektem poważnego kryzysu w organizacji, przekują się na zmianę sposobu zarządzania nią.

W 2020 roku, rok po Zjeździe Nadzwyczajnym, najpierw Rada Naczelna ZHP, a potem Centralna Komisja Rewizyjna ZHP, dokonując oceny pracy Głównej Kwatery ZHP za rok 2019, ponownie wskazały na istotne błędy w zarządzaniu finansami i majątkiem organizacji, zwracając uwagę na to, że sposób zarządzania, który doprowadził między innymi do Zjazdu Nadzwyczajnego ZHP, jest nadal kontynuowany przez Główną Kwaterę ZHP. W rezultacie Centralna Komisja Rewizyjna ZHP nie udzieliła absolutorium dwóm skarbnikom za odpowiadający okres pełnienia przez nich ich funkcji oraz Naczelniczce ZHP i, **co dotychczas nie miało miejsca w historii ZHP**, złożyła wniosek do Rady Naczelnej o wygaszenie mandatu Naczelniczce ZHP.

Rada Naczelna ZHP po raz pierwszy wnioskiem Centralnej Komisji Rewizyjnej ZHP zajęła się w grudniu 2020 roku. Podczas zbiórki Rady Naczelnej ZHP odbyła się dyskusja nad złożonym przez Centralną Komisję Rewizyjną ZHP wnioskiem. Co ważne, gruntownie omówiono sytuację ZHP w 2019 roku. Centralna Komisja Rewizyjna ZHP wskazywała na brak proponowanych przez Naczelniczkę rozwiązań trudnej sytuacji oraz brak zdecydowanych działań naprawczych w roku 2020 oraz kontynuowanie negatywnie ocenianych przez Centralną Komisję Rewizyjną ZHP praktyk zarządczych, których efekty były już widoczne w roku następnym.

W toku dyskusji podczas grudniowej zbiórki Rady Naczelnej ZHP wrócono do elementów oceny, jakiej dokonała Rada Naczelna ZHP we wrześniu 2020 roku. Wtedy w swojej ocenie Rada Naczelna ZHP (Uchwała 59/XL) negatywnie oceniła szereg aspektów związanych ze sferą zarządzania i finansów, takich jak:

a) brak zatwierdzonego budżetu na 2019 rok, przy jednoczesnych wątpliwościach dotyczących wzrostu kosztów ogólnego zarządu i racjonalności planowania wydatków oraz przewidywania źródeł ich pokrycia (nie zostały zaakceptowane przez Centralną Komisję Rewizyjną ZHP) - wzrost udziału kosztów ogólnego zarządu w całości kosztów, z kwoty 1 671 533,57 (9,86 % wszystkich kosztów) za rok 2018 do kwoty 3 186 537,32 za rok 2019 (25,37 % wszystkich kosztów).

b) niewłaściwy nadzór nad jednostkami zależnymi i podmiotami gospodarczymi, w których ZHP posiada uprawnienia właścicielskie oraz Grupą ZHP, prowadzący do ich rosnącego zadłużenia

wobec Głównej Kwatery ZHP (zadłużenie Grupy ZHP w stosunku do 2018 r. wzrosło o prawie 330 tys. zł i sięgnęło ponad 1 mln 600 tys. zł),

c) brak widocznej realizacji długofalowej strategii gospodarczej,

d) brak skutecznego rozwiązania problemu postoju jachtu „Zjawa IV”, co generuje znaczne koszty po stronie ZHP (ponad 160 tys. zł w 2019 r. i 99 tys. za 9 miesięcy w roku 2020).

Szczegółowe uzasadnienie negatywnej oceny wskazanych aspektów zawarte zostało w załączonej uchwale.

Zastrzeżenia Rady Naczelnej ZHP wzbudziły również:

a) prowadzenie działalności gospodarczej przez podmioty Grupy ZHP, która nie przynosi zysków, lub są one minimalne, co stawia pod znakiem zapytania sens takiej działalności.

b) wielokrotne przekazywanie pożyczek lub rezygnowanie z należnych Głównej Kwaterze ZHP czynszów fundacjom, które rok do roku przynoszą straty.

c) w świetle pozyskiwanych środków na realizację projektów, w szczególności o charakterze programowo-kształceniowym, brak koncepcji i realizacji budowy majątku trwałego ZHP oraz rezerwy finansowej w oparciu o środki niepochodzące z grantów.

d) kolejna czwarta już zmiana na funkcji Skarbnika ZHP, mająca wpływ na sytuację i sposób zarządzania majątkiem organizacji i skutkująca niskim poziomem realizacji zadań wynikających ze Statutu i Regulaminu pracy Głównej Kwatery ZHP

e) brak terminowego przekazywania dokumentów do Centralnej Komisji Rewizyjnej celem dokonania monitoringu kwartalnego

f) naruszenie zasad Statutu przez decyzję Naczelniczki ZHP dotyczącą podziału obowiązków Skarbnika ZHP pomiędzy członków Głównej Kwatery. (Uchwała nr 39/XL/2019 Centralnej Komisji Rewizyjnej ZHP z dnia 30 listopada 2019 r.).

Powyższe kwestie i związane z nimi zagrożenia dla funkcjonowania ZHP zostały przytoczone podczas grudniowej zbiórki Rady Naczelnej ZHP. Trudna sytuacja organizacji, narastający kryzys spowodowany pandemią, możliwość wygaszenia mandatu Naczelniczce ZHP na skutek wniosku Centralnej Komisji Rewizyjnej ZHP sprawiły, że podjęto próbę znalezienia takiego rozwiązania, które w sposób jak najbardziej łagodny wyprowadziłoby ZHP z głębokiego kryzysu w jakim znalazła się organizacja.

**Wówczas Rada Naczelna znaczącą większością głosów podjęła uchwałę, w której wskazała, że „Rada Naczelna ZHP uznaje, że argumenty Centralnej Komisji Rewizyjnej ZHP za wygaszeniem mandatu Naczelniczki ZHP są zbieżne z oceną dokonaną przez Radę Naczelną w zakresie stanu finansów i zarządzania organizacją, są bardzo ważne oraz dobrze udokumentowane i mogą stanowić podstawę do wygaszenia mandatu Naczelniczki ZHP”, ze wskazanych wyżej przyczyn nie podjęto jednak decyzji o głosowaniu wygaszenia mandatu.**

W uzgodnieniu z Główną Kwaterą ZHP podjęto bowiem decyzję, iż najlepszym rozwiązaniem będzie zwołanie w maju 2021 roku Zjazdu Zwykłego, tak by nowe władze wybrane przez nowych delegatów mogły w nowym rozdaniu i z czystą kartą zarządzać organizacją. To wypracowane wówczas rozwiązanie zostało przekreślone na skutek dokonanej wykładni Statutu przez Naczelny Sąd Harcerski ZHP, który określił, że takie skrócenie kadencji jest niezgodne ze Statutem. W sytuacji kiedy zwołany przez Główną Kwaterę ZHP na marzec 2021 Zjazd Nadzwyczajny ZHP, który w swoim celu miał dokonanie zmian w Statucie ZHP umożliwiających przeprowadzenie zjazdu zwykłego na przełomie sierpnia i września, został skrytykowany przez środowiska, w tym część delegatów na Zjazd ZHP, stało się jasne, że cel w jakim został zwołany jest praktycznie bardzo trudny, czy też wręcz niemożliwy do osiągnięcia.

Uchylenie przez Centralną Komisję Rewizyjną ZHP części zapisów uchwały Rady Naczelnej ZHP spowodowało, że usunięto z obrotu prawnego decyzję Rady Naczelnej ZHP o nieprocedowaniu wniosku Centralnej Komisji Rewizyjnej ZHP o wygaszenie mandatu Naczelniczce ZHP. Rada Naczelna ZHP respektując kompetencje Centralnej Komisji Rewizyjnej, **ale przede wszystkim realizując statutowy i prawny obowiązek powróciła do rozpatrzenia wniosku o wygaszenie mandatu Naczelniczki ZHP** na zbiórce w dniu 6.02.2021. Należy podkreślić, iż Naczelniczka ZHP miała nie tylko świadomość takiej konieczności, ale wyrażała pogląd, iż właśnie na bieżącej zbiórce ten wniosek należy rozpatrzyć, aby jednoznacznie zakończyć proces oceny dokonywanej przez Radę Naczelną ZHP i Centralną Komisję Rewizyjną ZHP.

Podejmując decyzję członkowie Rady Naczelnej ZHP byli świadomi trudności i wyzwania przed jakimi stoi Związek Harcerstwa Polskiego w tym roku.

W argumentacjach członków Rady Naczelnej ZHP w kolejnych dyskusjach na temat stanu organizacji i problemów związanych ze sposobem zarządzania jej majątkiem pojawiał się pogląd, że skoro w poprzednich latach zarządzanie majątkiem budziło tak wiele zastrzeżeń i kontrowersji, to w obecnej, trudnej sytuacji, istnieje tym większa potrzeba gruntownej i zasadniczej zmiany w podejściu do zarządzania zasobami ZHP.

Ponad 3.7 mln zł, którymi dysponowała Główna Kwatera ZHP w pierwszych miesiącach swojej kadencji, a które mogły zostać przeznaczone na rozwój i inwestycje, w większości zostały wydane przez Główną Kwaterę ZHP na bieżącą działalność.

Kolejnym krytycznym faktem, było zaciągnięcie pożyczki w czasie trudnego roku pandemicznego, na remont żaglowca Zawisza Czarny. Wzbudzające niepokój odnośnie procesu zarządzania majątkiem Związku jest również to, że zabezpieczeniem tej pożyczki jest majątek ZHP (ośrodek Głódówka) w sytuacji, w której już zastawiono ośrodek Perkoz.

Dodatkowo, jak wynika z analizy ryzyka oraz ze znacznego spadku liczebnego (dane z ewidencji ZHP, dzisiaj jest nas już nie 110 tys., a 88 tys.), może grozić nam utrata płynności finansowej na szczeblu centralnym, a istniejąca pandemia stanowi poważne zagrożenie dla naszej organizacji.

Druhny i Druhowie

Zarządzanie w stanie kryzysu wymaga sprawnego gospodarowania majątkiem ze szczególną dbałością nie tylko o wysokość kosztów, ale i efektywność wydawania środków.

Zgodnie ze Statutem ZHP do czasu wyboru przez Radę Naczelną ZHP nowego Naczelnika ZHP, pozostali członkowie Głównej Kwatery ZHP pełnią nadal swoje funkcje. Posiadają ku temu stosowne pełnomocnictwa i zapewniona jest ciągłość zarządzania organizacją.

Teraz czas na transparentny proces wyboru nowego Naczelnika ZHP.

Zgodnie z decyzją Rady Naczelnej ZHP do 7 marca 2021r. będą przyjmowane kandydatury na Naczelnika/czkę ZHP przez sekretariat Rady Naczelnej ZHP, spośród których Rada Naczelna ZHP dokona wyboru.

Wierzę, że czas jaki nam pozostał do końca kadencji, zostanie wykorzystany przez wszystkie władze naczelne, w tym wybraną nową Główną Kwaterę ZHP na wsparcie harcerskich środowisk borykających się z trudną pracą w czasie pandemii i stworzenie takich zabezpieczeń, także finansowych, które pozwolą wyjść z kryzysu, powstrzymają spadek liczebny i zabezpieczą sprawne funkcjonowanie naszej organizacji.

Do przedstawionej informacji załączam dokumenty źródłowe, które opisują podejmowane w tej sprawie decyzje i analizy sytuacji.

Czuwaj!

hm. Dariusz Supeł



1. Komendant Hufca Poznań – Nowe Miasto Rozkazem L.11/2020 z dnia 30 września 2020 r. rozwiązał Krąg Seniorów 2 PDH „WIARUSY” i poinformował, że członkowie tego Kręgu dołączą do Kręgu 10 PDH. Dotychczasowemu komendantowi KSH 2 PDH „WIARUSY” – pwd. Bogdanowi Kramerowi bardzo dziękujemy za wieloletnią służbę na tej funkcji i życzymy wiele zdrowia.

2. Komendant Hufca Poznań – Nowe Miasto Rozkazem L.14/2020 z dnia 27 grudnia 2020 r. przyznał stopień podharc mistrzyni drużynie Elżbiecie Żymałkowskiej-Lik, komendantce KSH 10 PDH. Gratulacje!



Komendantka Hufca Złotów Rozkazem 1/2021 z dnia 31.01.2021 r. zwolniła hm. Teresę Cichą z funkcji przewodniczącej Instruktorskiego Kręgu Seniorów „Szare Mundury”, dziękując za służbę i zaangażowanie. Tym samym rozkazem Komendantka Hufca Złotów mianowała z dniem 01.01.2021 r. hm. Marię Rumińską przewodniczącą Instruktorskiego Kręgu Seniorów „Szare Mundury”. Drużynie Teresie dziękujemy, drużynie Marii gratulujemy!



Hm. Maria Rumińska

#### KOMUNIKAT KAPITUŁY WSPÓLNOTY SKULSKIEJ IM. KS. BOGDAŃSKIEGO:



Kapituła podaje do wiadomości, że w związku z pandemią przedłużony został termin składania tegorocznych wniosków o tabliczki epitafijne do dnia 25 marca br. (nieprzekraczalny termin) – na dotychczasowych zasadach. Kapituła przypomina, że wnioski może składać Krąg należący do Wspólnoty oraz Komisja Historyczna Hufca lub Chorągwi, z których wywodzi się dany Krąg. Wnioski należy przysyłać do przewodniczącego Kapituły – hm. Pawła Napieralskiego [pawelnapierski@wp.pl](mailto:pawelnapierski@wp.pl) lub [pawel.napierski@zhp.net.pl](mailto:pawel.napierski@zhp.net.pl)



**Dnia 28 marca br.** obchodzić będziemy **kolejną rocznicę Akcji pod Arsenalem**. Z uwagi na sytuację pandemiczną zapraszamy wszystkich pamiętających o tym bohaterskim wyczynie Grup Szturmowych Szarych Szeregów jedynie na mszę św. do Fary na godz. 11.00. Niestety nie udało nam się zorganizować późniejszego spotkania nawet na świeżym powietrzu.



## 5. Z ŻAŁOBNEJ KARTY:



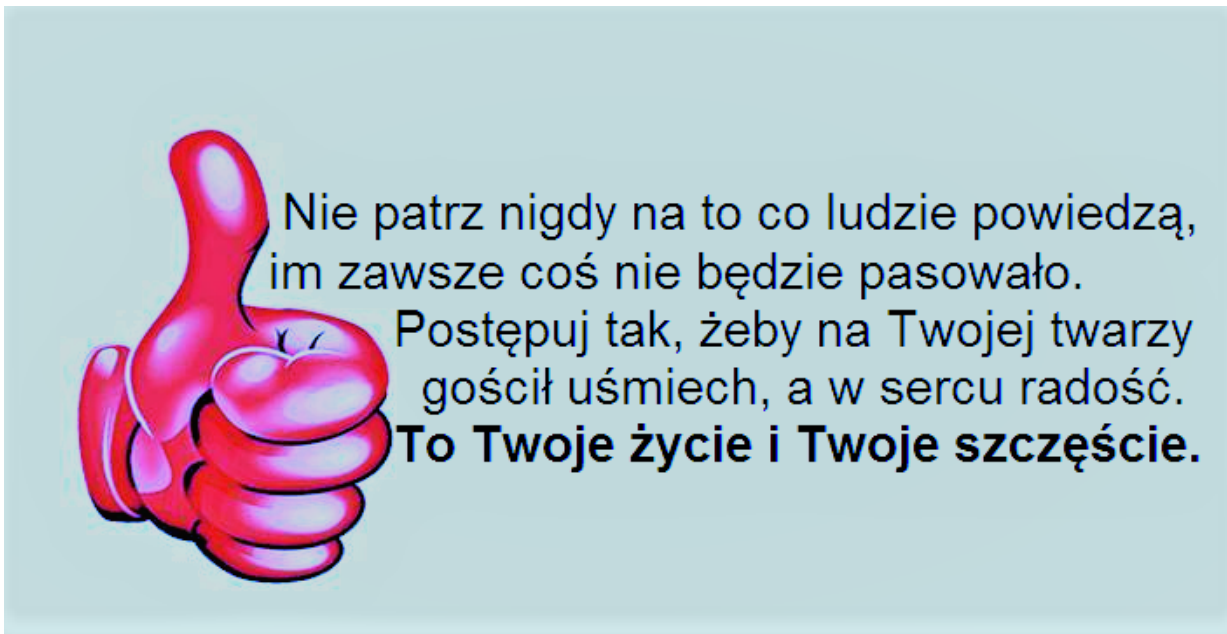
**Dnia 14.02.2021** zmarł urodzony 2.01.1934 r. **hm. Jan (Janusz) Szymczak**. Drużyna Janusz stopień hm. otrzymał w 1970 r. Był szczepowym (1963-74), przewodniczącym Komisji Kształcenia i Stopni Instruktorskich (1974-85), przewodniczącym Sądu Harcerskiego, a także przewodniczącym Kapituły Odznaki Kasprowiczowskiej oraz przewodniczącym komisji historycznej w Hufcu ZHP Poznań Wilda. Od 2006 r. pełnił funkcję komendanta **Kręgu Seniorów „Wilda”**, aż do chwili rozwiązania tego kręgu w roku 2019. Odznaczony był m.in. Brązowym i Złotym Krzyżem Zasługi. Spoczął na cmentarzu Górczyńskim w Poznaniu dnia 18 lutego 2021 r.



**Dh hm. Zbigniew Biedziak** urodził się 7 lutego 1963 r we Wronkach. Swoją przygodę z harcerstwem rozpoczął w Szczepie „Szare Szeregi” przy Szkole Podstawowej nr 2 we Wronkach gdzie Szczepową była dh. hm. Krystyna Tomczak. W maju 1982 roku razem z dh. Waldemarem Maśloną, Wiesławem Hojanem, Piotrem Haakiem, Mariuszem Maryniaczykiem i Dariuszem Matlakiem założył drużynę przy Technikum Mechaniczno-Elektrycznym **we Wronkach**. Drużynę nieprzerwanie prowadził do ubiegłego roku czyli przez 35 lat. Drużyna za patrona przyjęła **1 Samodzielną Brygadę Spadochronową**, nawiązując współpracę z drużynami w kraju i za granicą noszącymi imię brygady, biorąc udział w uroczystościach w rocznicę bitwy pod Arnhem. Uczestniczył ona w Rajdach Starszoharcerskich, w Polowych Zbiórkach Harcerstwa Starszego, a w 1988 r zdobyła miano Drużyny Grunwaldzkiej ZHP. Honorowa nazwa Drużyny Złotu to zasługa i umiejętność przekazania przez druha harcmistrza tego co najlepsze swoim harcerzom. W Hufcu ZHP Wronki drużyna dh. Zbigniewa wiodła prym w organizacji Imprez Na Orientację, Rajdów, Turniejów drużyn. To dh Zbyszek przygotowywał Regulaminy, trasy itp. Organizował obozy drużyny, współorganizował obozy hufca. Najwięcej wniósł w organizację kolejnych rocznic powstania harcerstwa na ziemi wronieckiej. Tworzył plakietki /na wszystkie imprezy drużyny, hufca/, wzór na chusty, gadżety. Odszedł na wieczną wartość dnia **16 lutego br**. Tak bardzo żał....tak bardzo pusto....Byłeś mi PRZYJACIELEM...Dziękuję za te lata...że byłeś. Do zobaczenia...kiedyś....**CZUWAJ!**

**PRZYJACIELE HARCERSCY Z WRONEK**

## **CZEŚĆ ICH PAMIĘCI**



WYDAWCA BIULETYNU  
 ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO DOKONYWANIA SKRÓTÓW I KOREKTY  
 NADSYŁANYCH TEKSTÓW I NIE BIERZE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ICH TREŚĆ.  
 REDAKTOR PROWADZĄCY I OPRACOWANIE TECHNICZNE: phm. BARBARA KRÓL,  
 WYDAWCA: hm. PAWEŁ NAPIERAŁSKI DRUK: KH POZNAŃ-GRUNWALD